

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczcie miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 76.

Wągrowiec, czwartek dnia 3 lipca 1930 r.

Rok V.

## W Boliwji leje się krew bratnia

Buenos Aires, 2. 7. Pod miastem zaraz rewolucjonści pobili oddziały wojska i wkroczyli do La Paz. Rewolucjonści zajmują kolejno wszystkie miasta w Boliwji.

## Jeszcze jedno stronnictwo

Warszawa, 2. 7. Powstało tu nowe stronnictwo polskie „Blok polski”, organizowane przez zwolenników kościoła narodowego. Na czele stanie duchowny tego kościoła Stanisław Zacharjasiewicz.

## Zniwne kredyty dla rolnictwa

Warszawa, 2. 7. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła na okres zniw kredyty dla rolnictwa w wysokości 7 milionów zł. Pożyczki z terminem czteromiesięcznym będą udzielane rolnikom za pośrednictwem związków ziemianiskich. Przewidziana jest przytem zmiana tych pożyczek na kredyt pod zastaw zboża. Podobną akcją w stosunku do mniejszej własności rolnej ma rozwinąć Państwowy Bank Rolny.

## Hiszpanja przychylna projektowi Brianda

Paryż, 2. 7. Ambasador hiszpański wręczył rządowi francuskiemu notę w odpowiedzi na projekt Brianda federacji europejskiej. Nota jest wyrazem przychylnego stanowiska Hiszpanji wobec projektu. W przyszłym tygodniu jest tu spodziewana nota w tejże sprawie, nadesłana przez Małą Entente. Prasa paryska podkreślając fakt, że na projekt Brianda odpowiedziała pierwsza Hiszpanja i to przychylnie, chociaż wiele względów mogło ją w tym kierunku krępować — uważa, że nota ta jest dobrym horoskopem.

## Mili goście z za oceanu w Poznaniu

Od szeregu dni bawi w Polsce wycieczka weteranów armji polskiej w Ameryce, złożona z 260 osób. Goście zwiedzili Gdynię, Warszawę, Lwów, Katowice i inne miasta. Następnie członkowie wycieczki rozjechali się po całej Polsce. 1. 7. przybyło do Poznania z Katowic 30 uczestników wycieczki, których powitały na dworcu związki i placówka Hallerczyków.

## Umowy polskie ze Stan. Zjednoczonymi

Warszawa, 2. 7. Senat Stanów Zjedn. ratyfikował umowę alkoholową, zawartą z rządem polskim. Umowa ta zezwala na przewóz napojów alkoholowych na okrętach polskich w obrębie wód terytorjalnych Stanów Zjednoczonych.

Przyjęto również porozumienie pomiędzy obu rządami w sprawie wzajemnego uznania pomiarów statków obu stron przez porty polskie i amerykańskie. Władze amerykańskie uznały również polskie certyfikaty pasażerskie. W ten sposób znikła ostatnia formalna przeszkoda do podniesienia bandery polskiej na okrętach polskiego transatlantycznego tow. okrętowego linii Gdynia—Ameryka.

## Obieg banknotów znacznie się zmniejszył

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę czerwca b. r. wykazuje zapas złota 702 mil. 632 tys. zł t. j. o 173 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze należności zagraniczne zmniejszyły się o 15 milj. 318 tys. zł od sumy 251 milj. 627 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 9 milj. 566 tys. zł i wynosi 564 miliony 185 tysięcy zł. Pożyczki zastawowe wzrosły 266 tys. zł do 71 milj. 874 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 129 milj. 214 tys. zł, zatem o 1 milj. 474 tys. zł mniej niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23 milj. 120 tys. zł (331 milj. 46 tys. zł). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 milj. 246 tys. zł (1.207 milj. 99 tys. zł).

## Znowu żądają zwołania sesji sejmowej

Warszawa, 2. 7. W gmachu Sejmu zebrał się posłowie po odbiór djet poselskich, oraz przybyli również uczestnicy centrolewu z Krakowa. Posłowie stronnictw centrowych i lewicowych opowiadali z ożywieniem o swych wrażeniach z Krakowa, wyrażając duże zadowolenie z nastroju i organizacji kongresu. W przyszłym tygodniu ma się odbyć zebranie przywódców stron-

nictw centrowych i lewicowych, na którym będzie rozstrzygnięta sprawa, czy wniosie się ponownie wniosek o zwołanie sesji sejmowej.

W poniedziałek, 30. 6. obradował klub narodowy. Przedmiotem obrad było gospodarcze i polityczne położenie państwa. Powzięto jednomyślną uchwałę żądania od Prezydenta Rzplitej zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

## Odroczenie sesji sejmowej śląskiego

Warszawa, 2. 7. Wojewoda śląski Grażyński pozostał dzisiaj o godz. 9,30 posłom śląskim zawiadomienie o odroczeniu sesji sejmowej śląskiego.

Przyczyną konfliktu była sprawa rozpatrywania budżetu na rok 1930-31. Wojewoda stanął na stanowisku, że sejm śląski powinien uchwalić bez zmiany przedłożony mu projekt ustawy skarbowej, a dołączone do niej zestawienie wydatków i dochodów za rok

1930-31 — uważa za budżet już uchwalony przez radę wojewódzką i zatwierdzony przez ministerjum skarbu. Dlatego sejm nie ma rzekomo prawa czynić jakiegokolwiek zmian w tym budżecie.

Posel Korfanty stanął na stanowisku, że przyjęcie propozycji wojewody oznacza wyrzeczenie się przez sejm prawa uchwalania. W wyniku tego sesja sejmowa została przez rząd odroczone.

## Wszehsłowiński Złot Sokołów w Białogrodzie

Stolica Jugosławji Białogrod stała w ostatnich dniach czerwca pod znakiem niecodziennego wydarzenia. Odbył się mianowicie imponujący Wszehsłowiński Złot Sokołów. Temu pięknemu stołecznemu miastu przypadł w udziale zaszczyt goszczenia licznych delegacji zagranicznych.

Program złotu był bardzo urozmaicony. W pierwszym dniu nastąpiło przywitanie delegacji zagran. m. in. i Polski, gości, oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych Jugosławji. Następnie pokazano przybyszom zabytki miasta oraz piękne nadunajskie okolice.

W drugim dniu osiągnięto punkt kulminacyjny tych pięknych uroczystości. Odbył się pokaz gimnastyczny drużyn sokolich: Polski, Jugosławji, Francji, Czechosłowacji i w. innych. Wielkie zainteresowanie widzów budziły dziarskie postawy naszych

Sokołów. Po ukończonych pokazach wyległy liczne rzesze widzów i zawodników na wzgórza i brzegi Sawy do Dunaju, aby wypocząć po szalonych upałach dnia i przyjemnym wieczornym powietrzem się chłodzić. Urządzona została noc wenecka. Łodzie przystrojone w girlandy i lampiony oświetlały brzegi rzek jadąc to z prądem, to znowu pod prąd od mostu Sawy do mostu Dunaju. Na wzgórzu otaczającym rzekę rozpalono ognisko, przy którym drużyny śpiewacze wykonały szereg udatych pieśni. Olbrzymie megafony przeniosły podniosłe pienia na dalszą odległość. Lokale zabawowe, dancingi, restauracje, otwarte były przez całą noc i do porannych godzin przepełnione. Na ulicach panował ruch nie do opisanania. Takiego nastroju stolica Jugosławji dawno nie przeżywała.

## Wilhelm wróciłby chętnie na tron!

Nowy Jork, 2. 7. Historyk amerykański Bigelow powrócił z Doorn, gdzie składał wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi. Bigelow opowiada, że b. cesarz pragnie zebrać się międzynarodowego trybunału wojennego, któryby zdecydował, kto jest odpowiedzialny za rozpętanie wojny światowej. Po przestudjowaniu w ciągu 3 dni archiwum cesarskiego, Bige-

low doszedł do przekonania(?) że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest przede wszystkim Rosja a następnie Anglja. B. cesarz oznajmił historykowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego podeszłego wieku byłby skłonny do objęcia tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

## Po ewakuacji Nadrenji

Berlin, 2. 7. W Reichstagu odbyła się oficjalna manifestacja z okazji ewakuacji Nadrenji, w czasie której prezydent parlamentu Rzeszy Loeb wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Nie udało się jeszcze zagoić wszystkich ran, zadanych przez wojnę. Niemniej jednak wszyscy czujemy się związani postanowieniem, iż dążyć będziemy do wywalczenia Rzeczy niemieckiej wolności i równouprawnienia we wszystkich dziedzinach. Gotowi jesteśmy ze wszystkimi b. przeciwnikami naszymi nawiązać stosunki przyjaźni i przystąpić do wielkiej pokojowej rodziny narodów europejskich. Ale w rodzinie tej niema miejsca dla synów wyzutych z prawa lub pod względem prawnym upośledzonych.

Wstąpić chcemy do tej rodziny jako członkowie równouprawnieni wśród państw kontyngentu europejskiego bez względu na to, jakie czekają nas jeszcze zadania. Z pełnem zaufaniem w przyszłość przystąpimy do rozwiązania tych zadań.

Z okazji ewakuacji Nadrenji ogłoszono oredzie prezydenta Hindenburga. Oredzie przypomina z naciśnięciem obowiązek niewygastej wdzięczności dla wszystkich Niemców, którzy w latach okupacji z życia swego złożyli ofiarę na rzecz odzyskania obszarów nadreńskich.

Również Sejm pruski zwrócił się w odezwie do ludności z zapewnieniem o rychłej pomocy materialnej ze strony rządu pruskiego.

## Z wielkiej chmury -- mały deszcz

Prasa socjalistyczna podaje liczbę uczestników kongresu krakowskiego na „dziesiątki tysięcy”, tymczasem krakowski „Kurjer” podaje liczby znacznie mniejsze. Na rynku Kleparowskim zgromadził podobno 5000 uczestników kongresu i 2000 widzów, razem 7000 osób. W pochodzie szło nie 20.000, lecz podobno tylko 5000 osób. Transparenty z nazwami różnych okręgów socjalistycznych, jak np. Bydgoszcz (było 2 uczestników), nieśli Krakowianie. Z ramienia N. P. R. brał udział w kongresie poseł Faustyniak z Bydgoszczy. Raport policyjny ustalił następu-

jące liczby uczestników: PPS. — 2.800 osób, „Piast” — 1.100 osób, „Wyzwolenie” — 750 osób, Str. Chłop. — 400 osób, NPR. — 800 osób, czyli razem 5.850 osób.

## B. poseł ukraiński skazany na 2 lata twierdzy.

Warszawski sąd okręgowy skazał b. posła ukraińskiego Wł. Podhorskiego na 2 lata twierdzy za udowodnioną mu winę przechowywania bibuły komunistycznej w hotelu sejmowym. Jak wiadomo, u b. posła znaleziono pod łóżkiem dwie walizy bibuły komunist. i odezwę wywrotowe,



## Zjazd centrolewu w Krakowie miał przebieg spokojny

Kraków, 2. 7. Zjazd przedstawicieli stronnictw zaliczających się do centrolewu, odbył się naogół spokojnie. Obrady zjazdu toczyły się w sali Starego Teatru. W prezydium zasiadli posłowie: Róg, Malinowski, Chaciński, Witos, Barlicki, Niedziałkowski, Waleron i Pluta.

Zagał obrady wicemarsz. Sejmu pos. Róg. W kongresie wzięły udział PPS., Polskie Stron. Ludowe, Str. Chłopskie, Polsk. Str. Ludowe „Piaśt”, Str. Chrześc. Demokracji i Nar. Partja Robotnicza. Na kongres nadeszły telegramy, m. in. od marszałka Sejmu Daszyńskiego. Poza tem nadeszła depesza od 38 posłów angielskiej Labour Party.

Przemawiali b. min. Thugutt, rektor Univ. Jagiellońskiego prof. Marchlewski, pos. Chaciński, pos. Niedziałkowski i inni. Po zamknięciu obrad w gmachu Starego Teatru utworzył się pochód na Rynek Kleparski, gdzie wygłoszono dalsze przemówienia. Demonstracja ta odbyła się równie spokojnie.

Warszawski „Kurjer Poranny” o krakowskich rezolucjach centrolewu pisze, co następuje:

„Odezwa deklaracyjna zredagowana była w wyrazach politycznie wybuchających. Odezwa atakuje w brutalny sposób Prezydenta Rzeczypospolitej z powodu, że „zamilkł głos Sejmu”, i że nowe wybory nie są jeszcze zarządzane. Odezwa oświadcza, że „usunięcie dyktatury” jest koniecznym warunkiem niepodległości i całości granic”, a następnie zapowiada „jakiś zamach stanu”, wobec którego wzywa do niespełnienia jakichkolwiek obowiązków i zapowiada zagranicy niedotrzymanie przyjętych przez państwo zobowiązań, przyczem grozi „siłą fizyczną”. Końcowy ustęp jest napacją osobistą na Prezydenta Rzeczypospolitej, jakoby „niepomnego przysięgi” i zapowiada zmianę na urządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Rezolucja ta uległa konfiskacie.

## Moskwa i Niemcy ku nowemu układowi

Rzym, 2. 7. Moskiewski korespondent pism włoskich, poświęca dłuższy artykuł stosunkom sowiecko-niemieckim, stwierdzając, że w roku 1929 warunki polityki europejskiej uległy zmianie, co odbić się musiało na stosunkach pomiędzy Niemcami a Sowdepją. W r. 1929 zarówno dla Rosji sowieckiej, jak i Niemiec zaczyna się nowa era: Niemcy weszły do koncernu państw europejskich, Sowdepja zaś przeprowadza na swoim terenie socjalizm integralny. Polityka uprzemysłowienia i kolektywizacji rolnej wywołuje nowe konieczności dla Sowietów. Proces bolszewizowania mas, któremu Komintern poświęca wszystkie swoje siły, zmusza Europę, a w tym wypadku specjalnie Niemcy, do przedsięwzięcia samoobrony.

Wszystkie te nowe zjawiska wywołały szereg tarć w stosunkach niemiecko-sowieckich, sprwadając układ w Rapallo do zera i powodując wyrazne napięcie pomiędzy Moskwą a Berlinem.

Nadchodzi wreszcie 1930r., w którym fakty i okoliczności wewnętrzne, jak i zagraniczne w obu krajach, olbrzymie trudności ekonomiczne i polityczne, (zamach stanu w Rumunji), wytworzyły sytuację, aczkolwiek nie tak groźną, jak w okresie traktatu w Rapallo, niemniej jednak skłaniającą obie strony do odnowienia dawnej przyjaźni. Doświadczenia lat ubiegłych — doprowadzą do znalezienia wspólnego języka, który potrafi ułatwić zjednoczenie polityczne obu państw i doprowadzić do nowego układu.

## Krwawe zajście w Brzeżanach

Lwów, 2. 7. W dniu 29. 6. w Brzeżanach po obchodzie 400-lecia założenia miasta i 125-lecia istnienia tamtejszego gimnazjum doszło do następn. zajścia:

Po obiedzie, wydanym przez miasto w ujędzielni wojskowej przez hałą przechodził Br. Kapliński, komendant obw. Zw. Strzeleckiego. W pewnej chwili podszedł do niego kpt. 6 p. lotn. w Lwowie A. Majewski, prosząc go na chwilę do garderoby. Gdy tam weszli, kpt. Majewski,

nic nie mówiąc, uderzył 2 razy w twarz Kaplińskiego a następnie po słowach K.: „jestem bezbronna, honoru dochodzić będę na innej drodze”, wyjął browning i strzelił do Kaplińskiego. Kula trafiła w lewą pierś i utkwiała w kręgosłupie.

Bawiący na miejscu szef żandarmerji wojsk. ppłk. Bałaban i prokurator wojsk. mjr. Urzędowski zarządzili aresztowanie kpt. Majewskiego.

Tło zajścia jest narazie nieznanie.

—o—

## Niemcy mają wolne ręce do podjęcia akcji na wschodzie

Berlin, 2. 7. Ostatecznie zakończona została ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji przez wojska francuskie. Francuzi ewakuowali Trewir, Kehl. Głównodowodzący francuskiej armji okupacyjnej gen. Guillaumat odbył ostatni przegląd wojsk francuskich w Moguncji i opuścił miasto. Równocześnie zdjęto chorągiew francuską, która przez 12 lat powiewała na gmachu francuskiej głównej kwatery w Moguncji oraz na hotelu „Wilhelma” w Wiesbaden, gdzie rezydowała międzynarodjalncka komisja nadreńska.

W chwili obecnej niema już w Nadrenji ani jednego żołnierza francuskiego. Odmarsz armji okupacyjnej z trzeciej strefy odbył się trzema etapami.

Z okazji ewakuacji Nadrenji odbywają się wszędzie w Nadrenji wielkie uroczystości przy

udziale przedstawicieli rządu Rzeszy.

Wszystkie dzienniki niemieckie poświęcają obszerne artykuły zakończeniu ewakuacji Nadrenji, utrzymane w tonie tryumfalnym. Pisma twierdzą, że zachowanie się Francuzów w Nadrenji przekonało wszystkich iż Francja nie jest krajem cywilizowanym.

A następnie stwierdzają, że obecnie Niemcy mają ręce wolne do podjęcia zdecydowanej akcji na wschodzie.

## Wizyta eskadry duńskiej

Warszawa, 2. 7. Dnia 3 lipca przybędzie do Gdyni eskadra duńska, rewizytując marynarkę polską, która w roku ubiegłym bawiła w Danji. Przybywa krążownik szkolny „Hejndl” pod do-

wództwem kpt. Wolthagena oraz 5 łodzi podwodnych wraz z okrętem warsztatowym, dowodz. przez kpt. Wenera. Równocześnie przybywa komandor Pontoppidan, szef gabinetu min. marynarki.

## P. Prezydent zacieśnia węzły z Litwinami

W swej podróży po Wileńszczyźnie p. Prezydent Rzplitej przejeżdżał okolice, zaludnione w większości przez Litwinów. Ludność litewska łącznie z polską składała p. Prezydentowi hołd, wznosząc liczne bramy triumfalne z napisami w języku polskim i litewskim. Wszędzie występowały ze sztandarami najważniejsze stowarzyszenia oświatowe litewskie, jak towarzystwo św. Kazimierza i stowarzyszenie „Rytas”.

## Katastrofa po katastrofie

Gdynia, 2. 7. Wodnopłatowiec morskiego dywizjonu podczas startu w porcie gdyńskim, będąc stale znoszony wiatrem zeslizgnał się lewym skrzydłem z wysokości kilku metrów. Obserwator wraz z załogą zdołał wyskoczyć, natomiast pilot ppor. Baciąga, będąc przywiązany do aparatu, zaczął tonąć.

Z pomocą pospieszyła szalupa „Bałtyk”, z której marynarz Król pięć razy nurkując, zdołał w końcu przeciąć rzemień i zwolnił rannego pilota. Aparat doznał znacznych uszkodzeń.

## Stalin zwyciężył

Moskwa, 2. 7. Onegdaj na kongresie partji komunistycznej wielki referat Stalina spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Opozycja umilkła. Pomysł Stalina o amerykanizacji Rosji (pod względem przemysłowym) i kolektywizacji ziemi (odbieranie chłopom, a oddawanie na wspólną własność) wzbudziły podobno wielki zapal.

Trocki, będąc już na wygnaniu, twierdzi w swoich wspomnieniach, że Stalin jest cprawda głupi, ale uparty i bezwzględny. Widocznie te jego „zalety” opozycję przyniosły, ale z czasem może go ten sam los spotkać co Trockiego.

## Jak to było w Lubeczce?

W związku z podaniem w prasie wiadomości, jakoby szczepionka ochronna przeciwgruźliczna, przygotowana w instytucie Pasteura w Paryżu spowodowała śmierć znacznej liczby niemowląt w Lubeczce, instytut ten ogłosił notatkę, stwierdzającą, że śledztwo, przeprowadzone przez władze niemieckie ustaliło, że śmierć niemowląt spowodowana była przez fatalną omyłkę w laboratorium szpitala w Lubecie, gdzie zamiast nieszkodliwej szczepionki francuskiej użyto kulturę specjalnie gwałtownej gruźlicy.

## ZE SPORTU

### Niedzielne rozgrywki ligowe

Poznań: „Warta” — „Czarni” 4:0 (0:0)

Kraków: „Cracovia” — „L. K. S.” 1:0.

Lwów: „Legja” — „Pogoń” 0:0.

Łódź: „Garbarnia” — „L. T. G. S.” 4:2 (3:1)

### Rozgrywki gościnne

Warszawa: „Ferrenvaros” (Budapeszt) — Polonia 4:2 (1:1)

### Drugi dzień

Ferrenvaros — Polonia 5:0 (2:0)

### Koszykówka pań

Polska — Szwecja 32:13 (20:5)

### Kolarstwo

W biegu o mistrzostwo Polski zwyciężył po raz drugi Szamota T. C. Warszawa.

???

2

(Ciąg dalszy)

## Epilog.

„Kocha ją jeszcze jeden więcej!”

— Nie dobiegnie już do niej mój krzyk; nie dobiegnie do jej serca, nie wyczuje obłądnej tęsknoty i nie dowie się, że zlamana we mnie wszystko, co posiadać mogłem najdroższego — uczucie.

— Okrutny cios!

— Gdy dla niej pioski śpiewał duszą, krawędzim chmur się uczepiał, aby zajrzeć tam, w jasne niebios przestworza, aby dotrzeć bezpośrednio do tych sfer, gdzie przebywa dusza ukochanej.

— Całuję tylko stódkie oczy wspomnień.

„Piotr bądź mi przyjacielem. Piotr nie zapomnisz? Piotrze a jaki mam dowód? Piotrze chciałabym, aby twoje uczucia były, choć częściowo podobne do moich. Piotrze...” Piotrze... rozbrzmiewały się stódkie i przeczyste tony jej słów.

Uchylone okno wpuszczało prądy zimnego powietrza.

Piotr siedział w swoim pokoiku — sam ze swymi wspomnieniami i motał z wątką najbarwniejszych myśli, rozkoszne kształty liter, które czernią zamarło na różowych arkuszach papieru.

Pisząc list czuł się Piotr w jakiejś nieokreślonej sytuacji wewnętrznej, w jakimś trudnym do wyrażenia przytoczeniu mózgu.

To żywe, drgające, subtelne uczucie; ten skarb największy — wewnętrzny świat duchowy; ta bezwzględna własność iskry poletu, czar marzeń —

wszystko to zgasło w jakichś konwencjonalnych znakach liter. W znakach ogólnych, utartych — wszystkim narówni znanych, wszystkich poniekąd własne...

Indywidualność uczucia, zaciera się, topnieje, uogólnia, gdy przelewa się je w znaki kreśleń.

Pisał drogi liścik.

Ze ścian patrzyły na niego obrazy, które przed niedawnym czasem sam je malował, dumny ze swego talentu, dumny z tytułu młodego artysty...

Lecz życie zmienne zatacza tory; rzucił malarstwo, gdyż płomienna iskra natchnień, pragnęła życia, uczucia a nie martwoty; martwoty uludnej optycznie, w sztucznej harmonji barw.

Te ściany owionął wiew jakiejś błogiej melodji — jakichś dźwięków fale, o tak idealnej przezroczystości tonu, jak gdyby wiatr polny grał na strunach harfy pozłacanej, napełniły cały pokój i zdawało się, że prosity i błagały o coś w cudnej mowie niebios, całowały jego usta, w igraszce muskały włosy, przenikały do wnętrza, w toń duszy, budząc tam wizję lubą, rozkoszną, radosną i jasną, jak blask słoneczny.

To tony melodji, to dźwięki muzyki — tej samej, która grywała mu zdala w cudnych, błogich chwilach, a które z niewytłomaczanej przyczyny, drażniły jego wrażliwą duszę, subtelne uczucie, smętnym zgrzytem tragedji biły w słuchowe delikatne struny.

Nie mógł tych tonów pełnych przeczuc w żaden sposób wysłuchać, więc w niegrzeczny sposób w takich momentach opuszczał salonik, skoro błysnęły z pod jej paley.

Najwyższa nuta skruchy, żalu, tęsknoty dała się z nich wyczuć, jako klucz do zaświatowych ech.

Te dźwięki, to nietylko pieśń; to tęsknota, zmaganie się z rozpaczal...

„Cóż to?” Czyliż to echo? Tak, wyraźne echo umilkłej arji grywanej przez Hałę!

„Kto tu gra?... Kto woła z oddali?... Kto śpiewa, tak cudnie, wróżebnie?... ”

„Znam tę pieśń; znam te przeczyste tony; ach, to ta ostatnia pieśń Hali, ostatnia i pożegnalna na zawsze...”

„To ostatnie jej pieszczotliwe słowa a jednak pełne bólu w jęku skarg...”

„Patrzeć w twe łzy, już nie mam ochoty.

Niechaj wesela, śmiech srebrny strzela;

Niech znika żal, niech znikną łzy.

Ach, żyj bezpiecznie i śmieję się wiecznie,

A życia słodko spłyną łzy...

Z nami pas, już tak pas — adieu!”

Już umilkły te tajemnicze dźwięki, już zgłuchły zagadkowe słowa pieśni, rozwiąły się w wietrznej mgłę złudzenia echa.

„Coś dziwnego, niezrozumiałego. Niewytłomaczona zagadka. Niesamowita tajemniczość.”

„Złudzenie echa tej właśnie pieśni, tej melodji.

Złudzenin echa właśnie tych słów, ostatnich szeptów!?”

Odjąwszy ręce od twarzy, wśród przyspieszonego łomotu krwi w arterjach sercowych wyczekuje czegoś z pewnym drżącym lękiem.

W jesiennym poświacie wichru, w szumie drzew, śni ciszę niebios, śni wspomnienie najpiękniejszych dni — dni bezpowrotnych, nazawsze bezpowrotnych, rozpięchłych w szarej mgłce nicości, zapadłych przeszłości w bezdenne otchłanie...

Zycie, to jak fala, która utonawszy w niezgłębionych przepaściach morza, nigdy nie wraca, już nigdy nie wróci!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Hej drzewa, hej ptaszki szumcie pieśń leśną!

Piewcy puszczy Juljanowi Ejsmondowi

Ptaszka wy leśna, puszczo nietknięta,  
Wy drzewa samotne, polne zwierzęta  
Czy wiecie, że serce już bić przestało  
Co pieśnią olśniło, was krasy chwala  
Co rozumiało te pogwarne troski  
I co szumy zakłęło w czarne głoski.  
Zamilkło już w słońca złotym promieniu,  
Rozwiało to życie w dziejowym mgnieniu!!

Hej ptaszki, więc piewcy na powitanie  
Zabrzmięcie donośnie, w niebios zaranie  
Hej drzewa, zaszumcie Mu pieśń swą leśną  
Zwierzęta wy polne, łączcie się z pieśnią!

Wierzba płacząca te usłyszy wieści,  
Paciorkiem nad grobem Twym zaszeleści,  
I brzoza zaszlocha, rozpuści włosy  
I westchnień uroni łez kropki rosy...  
I polne ptaszka, w swych skrzydłach pióry,  
Utulą, otoczą Cię w mrok ponury  
I z każdą wiosną piosnki Ci zakwila,  
Sen cichy, sen wieczny wdzięcznie umilą...

Hej drzewa, hej ptaszki, szumcie pieśń leśną,  
Hej, łączcie się wszystkie z potężną tą pieśnią,  
Niech grzmi w głos jeden, gdy harfa Eolska,  
Nad piewcy mogiłą przyroda polska!! (ch)

### Figle pioruna

Chicago, 2. 7. O niezwykłym wypadku z piorunem donoszą z osady Excelsior-Springs.

Mianowicie jeden z tamtejszych farmerów spał zwykle przy otwartym oknie. Pewnej nocy zerwała się burza i piorun uderzył w okno, przy krucim spał farmer. Piorun spał kompletnie drucianą siatkę, podarł w drobne strzępy poduszkę pod głową śpiącego a równocześnie ściał mu, jakgdyby brzytwą, wszystkie włosy na głowie.

Farmer, poza tem, że był nieprzytomny blisko godzinę, i że stracił wszystkie włosy, nie odniósł żadnego szwanku. Gdy go ocucono, oświadczył, że nic mu nie jest i że czuje się doskonale.

### Rekord nurkowy

William Beebe, badacz fauny głębin morskich i Otis Barton zdobyli nowy rekord nurkowania, opuściwszy się na głębokość 1.427 stóp pod powierzchnię morza, o 5 mil ang. na południe od wysp Bermudzkich, w specjalnie zbudowanej i zaopatrzonej w grube szyby, kuli stalowej.

Na tej głębokości prawie 450 m. przyrodnicy mogli śledzić w wodzie, w świetle ciemno-błękitnem wody ryby, przepływające obok ich kuli. Obaj oświadczyli, że czuli się zupełnie dobrze podczas pobytu w swego w głębinie. Poprzedni ich rekord nurkowania wynosił 800 stóp.

### Warszawa bez opery...

Na posiedzeniu magistrat uchwalił zwrócić się do rządu z propozycją przejęcia i prowadzenia przez państwo opery.

Magistrat zobowiązuje się wypłacać Państwu tytułem subsydjum — milion złotych.

Widoki przejęcia opery przez państwo — są żadne i magistrat zgóry przewiduje odpowiedź odmowną. Liczy jednak na to, że może państwo przywróci dotację, wypłacaną niegdyś Operze w sumie 500.000 zł.

Skądinąd wiemy, że magistrat oddałby operę „Zaspowi” z dopłatą półtora miliona zł rocznie.

### Zgon Juljana Ejsmonda

W niedzielę, dnia 29 ubm. około godz. 4 po południu nie odzyskawszy przytomności pomimo troskliwej opieki lekarskiej zmarł w Zakopanem Juljan Ejsmond, znany literat i poeta.

Zwłoki tragicznie zmarłego poety śp. Juljana Ejsmonda przewiezione zostały do Warszawy, gdzie zostały pogrzebane.

W środę o godz. 10.30 zrana po odprawieniu żałobnego nabożeństwa w kościele św. Aleksandra przy zwłokach. Kondukt żałobny odprawał ciało śp. Juljana Ejsmonda na cmentarz powązkowski.

### Ciężka kara dla komunistów żydów

Stanisławów. Odbyła się w tut. Sądzie Okręgowym przed ławą przysięgłych rozprawa główna przeciwko Samuelowi Sperberowi, rodem z Podhajec, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej popelnionej przez agitację i kolportaż bibuły komunistycznej. U oskarżonego znaleziono 4 walizy bibuły. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytania odnośnie do § 58 9-ma głosami, odnośnie do § 65 11-ma głosami. Sperber został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

### Międzynarodowa konferencja pracy

Genewa, 2. 7. Międzynarodowa konferencja pracy w ostatnim czytaniu odrzuciła konwencję o czasie pracy w górnictwie węglowym. Delegacja polska głosowała przeciwko całości konwencji jako niewzględniającej postulatów polskich. Wszystkie rezolucje, zgłoszone przez delegację polską, a dotyczące urlopów, czasu pracy na po-

## Błogosławieństwo Apostolskie dla narodu polsk.

na zakończenie kongresu eucharystycznego w Poznaniu

Poznań, 2. 7. W sobotę wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie kongresu eucharystycznego. Ołbrzymia sala retundy wystawowej była znów szczerze wypełniona. Przybyli niemal wszyscy arcybiskupi z nuncjuszem Marmaggi i ks. prymasem Hlondem na czele.

Po odczytaniu rezolucji uchwalonych przez poszczególne sekcje, marszałek Bniński podziękował uczestnikom za pracowity udział w obradach kongresu.

Następnie legat papieski ks. nuncjusz Marmaggi odczytał pismo Ojca św. wystosowane do niego w związku z kongresem.

W piśmie tem Ojciec św. wyraża nadzieję, że kongres spełni chlubnie swe zadanie i przyniesie zbawienne korzyści narodowi polskiemu.

Chcąc niejako osobiście uczestniczyć w tym kongresie, Ojciec św. poleca ks. nuncjuszowi, aby w Jego zastępstwie udał się do Poznania i zawiózł papieskie błogosławieństwo dla narodu polskiego.

Po krótkiej modlitwie ks. nuncjusz udzielił błogosławieństwa apostolskiego, poczem po polsku zawołał: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

W odpowiedzi na wzniesiony przez zebranych trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. ks. nuncjusz zawołał po polsku: „Niech żyje Polska katolicka! Niech żyje Polska zawsze wierna!“

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“, kongres zamknięto.

—o—

## Z uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Lipinach

W niedzielę, dnia 29 czerwca

Lipiny piękna wioska pod Margoninem bierze czynny udział w życiu społecznym, posiadając w swym obrębie kilka stowarzyszeń, w ostatnią niedzielę dało wyraźny dowód żywotności swych mieszkańców.

Już wczesnym rankiem przybrała nastrój i szatę świąteczną. Zebrane towarzystwa udały się do kościoła parafjalnego w Margoninie. Tutaj nastąpiło przyjęcie przybyłych gości, oraz uformował się wspaniały pochód, który przy dźwiękach orkiestry wkroczył do wnętrza świątyni.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Napiątek a pieńia kościelne wykonał pod batutą p. Koralewskiego Chór męski Państw. Szkoły Leśnej z Margonina, oraz przygrywała orkiestra Powst. i Wojaków z Chodzieży.

Po mszy św. ks. prob. Napiątek dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru.

Prezes Tow. Powst. i Wojaków z Lipin p. Jeske powitał przybyłe towarzystwa, delegacje oraz gości. Nowemu sztandarowi ofiarowano 19 gwoździ pamiątkowych. Miejscowy ks. prob. w związku z dokonaniem aktem poświęcenia wygłosił krótkie, lecz stosowne, pogłębiającej treści

przemówienie.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“, pochód udał się przed pomnik poległych powstańców. Po złożeniu wieńca przez Tow. Powstańców i Wojaków z Lipin przemawiali p. starosta Dąbrowski z Chodzieży, Prezes obwod. p. Stanek i p. dr. Matuszewski z Chodzieży i inni.

Następnie odbyła się piękna defilada przed przedstawicielami władz i organizacji z p. starostą Dąbrowskim na czele. W defiladzie brały udział: Tow. Powstańców i Wojaków z Margonina, Chodzieży, Lipin, Szamocina, Lipiej-Góry, Tow. Sokół, Tow. Przemysłowców, Bractwo Strzeleckie, Związek Strzelecki, Tow. Robotników, Ochot. Straż Pożarna, Państwowa Szkoła Leśna z Margonina oraz Kółko Rolnicze z Margonina-wsi.

W południe w sali p. Mendelskiego w Margoninie odbył się wspólny obiad, wraz z uroczystym zebraniem.

O godz. 15-tej nastąpił powrót do Lipin, gdzie odbyła się przy pięknej pogodzie zabawa latowa.

—o—

wierzchni, oraz porozumienia gospodarczego między krajami, produkującymi lub importującymi węgiel, zostały przyjęte dużą większością głosów.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek, 3 lipca. Anatólj. i Heljodora M.  
Wschód słońca godz. 3,44. Zachód słońca godzina 20,23  
Wschód księżycy godz. 12,38 Zachód księżycy godz. 23,54  
Piątek, 4 lipca. † Józefa Kalasantego W.  
Wschód słońca godz. 3,45 Zachód słońca godzina 20,22  
Wschód księżycy godz. 13,59 Zachód księżycy godz. —  
Sobota, 5 lipca. Antoniego Zakkarja w.  
Wschód słońca godz. 3,46 Zachód słońca godzina 20,22  
Wschód księżycy godz. 15,20 Zachód księżycy godz. 0,07

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w piątek, dnia 4 lipca 1930 r. o godz. 6,30 po południu w Ratuszu, izba radziecka.

1. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc kwiecień i maj br.
2. Umożnienie nieściągalnych opłat za instalację i prąd elektryczny za lata 1927/28 i 1928/29.
3. Przyjęcie uchwały Magistratu i Komisji Rzeźni z dnia 30 kwietnia br. w sprawie pokrycia wydatków naprawy studni w rzeźni miejsk.
4. Formalne przyjęcie uchwały Rady Miejskiej z dnia 29 kwietnia br. w sprawie sprzedaży placu budowlanego p. Leonowi Ksyckiemu.
5. Skonwertowanie krótkoterminowej pożyczki budowlanej na długoterminową pożyczkę amortyzacyjną.
6. Wolne głosy.

Do P. P. sekretarzy miejsc. Towarzystw! Obecnie w sezonie obfitującym w różne obchody i zjazdy, upraszamy pp. sekretarzy o nadsyłanie krótkich sprawozdań ze zebrań, gdyż zdarzają się bardzo częste wypadki, że odbywa się równocześnie kilka zebrań, tak, że nasz sprawozdawca nie może być wszędzie obecny, tem więcej, że jest zaabsorbowany częstymi wyjazdami, spowodowanymi pozamiejscowymi uroczystościami.

O pięciozłotówkach. W poniedziałek 30-go ubm. utraciły charakter prawnego środka płatniczego pięciozłotowe bilety państwowe z datą 25 października 1926 roku, zwane popularnie „zielonymi pięciozłotówkami“.

Pięciozłotówki papierowe — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca br. do dnia 30 czerwca 1932 roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 roku („białe pięciozłotówki“) wycofane z obiegu na podstawie rozporządzenia min.

skarbu z dnia 14 lutego 1929 roku będą wymieniane w kasach skarbowych tylko do dnia 30 czerwca 1931 roku.

Biblioteka Czytelni dla Kobiet. Szanowne Czytelniczki proszą się o zwrot książek, celem uporządkowania biblioteki w czasie od 30. 6. do 5. 7. Odbierać się będzie w poniedziałek, wtorek i środę od godz. 6—7, w czwartek, piątek i sobotę od 2—3. Książek nie wydaje się aż do odwołania. Bibliotekarki.

Audycja radiowa z udziałem Papieża nie odbyła się. Zapowiedziana na niedzielę 29 ubm. przez prasę audycja radiowa z udziałem Ojca św. nie odbyła się z tego powodu, że stacja watykańska nie została jeszcze zupełnie zmontowana.

Bacność Włościanie powiatu wagrowieckiego. W czwartek, dnia 3 lipca br. o godz. 11 w sali p. Wierzejewskiej w Wagrowcu, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Zawodowego Wielkopolskiego Związku Włościańskiego, na które przybędzie delegat z Poznania.

Na porządku dziennym ważne sprawy gospodarcze i organizacyjne.

Rolnicy — Włościanie stawcie się licznie!

Kary za zanieczyszczanie wód. Komisarjaty rzeczne i wogóle służba wodna w dyrekcjach robót publicznych zostały upoważnione do ściągania doraźnych kar od tych osób, które będą zanieczyszczały wodę w sposób przykry dla innych osób z niej korzystających. Także i te osoby, które będą przeszkadzały w jakikolwiek sposób w dokonywaniu prac lub zajęć na wodzie, np. rybakom, będą doraźnie karne grzywnami.

Podatek obrotowy zniesiony od wywozu wieprzowiny zagranicę. Ministerstwo skarbu, w drodze okólników wprowadza dalsze udogodnienia podatkowe dla kupiectwa.

Ostatnio zniesiono całkowicie podatek obrotowy od bitych świń wywożonych zagranicę.

Ta ulga w dziedzinie eksportu mięsa spowodowana została dążeniem do umożliwienia eksporterom polskim konkurencji na rynku zagranicznym z przemysłem mięsnyim innych krajów eksportujących wieprzowinę.

Podobno w najbliższym czasie wydany ma być okólnik znoszący cło od wywozu zboża do Gdańska.

Pod adresem Koła Miłośników „Sceny“. Jeden z czytelników donosi nam: W poniedziałek 30. 7. odbyło się walne zebranie K. M. „Sceny“, na które poszedłem w charakterze gościa, jednakowoż w czasie rozpoczęcia obrad, przeproszono mnie grzecznie, „iż statut nie przewiduje obecności gości“, wobec czego posiedzenie opuściłem. Nie będziemy rozwodzili się nad żalami czytelnika, jednakowoż z naszej strony dodać musimy, że bardzo niefortunnie w tym wypadku Koło postąpiło. Śledząc od samego zarania „K. M.



Sceny", popierałymi usilnie ich szlachetne wy-  
czyny, które na to zasługiwały. Również publi-  
cysta darzyła niejednokrotnie, nie tylko sym-  
patją, ale jego przedsięwzięcie, czynnie popierała  
pragnąc utrzymać, towarzystwo o tak wzniosłym  
i pożytecznym celu. Dlatego pragnęła śledzić  
jego życie organizacyjne, w roli raczej opiekunów  
— do czego przypisywała sobie słuszny obowiązek.  
Wobec tego powyższe postąpienie nie licuje  
z godnością i zadaniem Koła, które właściwie  
nie tylko pragnie, lecz z konieczności musi liczyć  
na pomoc publiczności, pomoc obywatelską.  
O ile Koło żąda czegoś od „gości” więc musi  
umieć, również z gośćmi żyć, i odpowiednio ob-  
chodzić się. Jasno wskazuje i dobitnie wyraża  
cel i zadanie Koła już sama nazwa „Miłośników  
Sceny”.

**Wykończenie strzelnicy dla broni małokalibrowej!** Na stadionie miejskim od 17 ub. m.  
wrze prace nad wykończeniem strzelnicy. Nad  
wznoszeniem nasypów pracuje 54 robotników  
na 2 zmiany po 5 godzin dziennie. Prace te  
podjął „Pow. Zarząd Drogowy”.

**Osobiste.** Sekretarz powiatowy W. T. K. R.  
w Wągrowcu, p. Henryk Tylewski, otrzymał ur-  
lop wypoczynkowy do 1 sierpnia.

Sekretariat pozostaje nadal czynny i załatwia  
wszelkie sprawy nie cierpiące zwłoki.

Zastępstwo na czas wakacji objął p. Wiesław  
Tylewski.

**Nowa fala upałów idzie na Polskę.** Ledwie  
przez kilkanaście godzin odetchnęliśmy świeższym  
powietrzem po piekielnych upałach a tu znowu  
stacja meteorologiczna zapowiada nową falę  
upałów. Z południowo-zachodu sunie ku Polsce  
wielki wyż azorski, którego wpływ już dzisiaj  
daje się odczuć u nas. Ponieważ jednocześnie  
słaby wyż leżący nad Skandynawią, wzmacnia  
się i osuwa nieco na południe, należy się spo-  
dziewać, iż połączy się z wyżem azorskim, który  
w ten sposób obejmie całą Europę. W związku  
z tą sytuacją spodziewać się należy nowej fali  
upałów, o jeszcze silniejszym natężeniu, niż fala  
ostatnia. Termometr wskazywać będzie w go-  
dzinach południowych temperaturę 33—35 stopni  
w cieniu, podczas gdy na słońcu w miejscach  
bezwietrznych temperatura dojdzie do 45—48  
stopni Celsjusza.

**Wczesne żniwa.** Gazety podkreślają bardzo  
rzadki fakt rozpoczęcia w tym roku żniw w nie-  
których okolicach już 28 czerwca, gdy zazwyczaj  
początek ich przypada na połowę lipca. Żniwa  
rozpoczęto nie tylko na piaszczystych gruntach  
podwarszawskich ale również na mocnych ziem-  
niach w powiecie puławskim.

**Praca w urzędach.** Donoszą dzienniki, że  
rozesłano urzędów uchwałę ostatniego posiedze-  
nia Rady Min. w sprawie godzin urzędowania  
w czasie letnim. Okólnik ustala, że praca w ur-  
zędach od 1 lipca kończyć się będzie zasadniczo  
nie o godz. 3-ciej, lecz o godz. 2 i pół. popoł.,  
a w soboty zamiast o 1 i pół o 1-szej.

**Damastawek.** (Z Kółka Rolniczego). Ubie-  
głego miesiąca odbyło się zebranie pod przew.  
prezesa p. Kowalińskiego. Po wyczerpaniu por-  
ządku obrad, wygłosił referat w charakterze go-  
ścia, naucz. p. Maciejewski z Wągrowca, „o je-

dwabnictwie”. Prócz teoretycznych wskazówek,  
prelegent prosi zainteresowanych do siebie, by  
praktycznie hodowlę u siebie przeprowadzoną,  
wszystkim przedstawić.

**Lechlin.** (Poświęcenie sztandaru). W nie-  
działę, 29 czerwca obchodziło tu Kółko Rolnicze  
40-lecie swego istnienia. Uroczystość była połą-  
czona z poświęceniem sztandaru. Dokładny prze-  
bieg uroczystości podamy w nast. numerze.

**Czeszewo.** (Z życia Kółka Rolniczego). Od-  
byte zebranie Kółka zgromadziło pokaźną liczbę  
członków. Uchwalono zwieźć wzorowe gospodar-  
stwa w Kujawkach, pow. wągrowiecki. Re-  
ferat „O tegorocznych plonach” wygłosił p. Ko-  
ssowski, prof. szkoły rolniczej w Janowcu.

**Łekno.** (Wzniosły jubileusz pracy oświatowej.)  
Kierownik miejsc. szkoły p. Trojanowski obcho-  
dził w sobotę, dnia 28. VI. 25-cio lecie swej  
pracy na niwie pedagogicznej. Piękna uroczy-  
stość była dowodem uczczenia zasług jubilata,  
który w szarych murach rzeźbił dusze młodzień-  
cze. Mszę św. odprawił ks. prob. Bartkowski.  
Pieśni choralne wykonało Rejonowe Koło Spie-  
wackie pod batutą naucz. p. Maciejewskiego.  
Po mszy św. odbyła się w gmachu szkoły uro-  
czysta akademja, którą zapoczątkował śpiew  
dzieci. Po recytacji deklamacyjnej wręczono ju-  
bilatowi bukiet kwiatów. Okolicznościowe prze-  
mówienie wygłosił naucz. p. Kotecki z Rakowa.  
Przemówienie p. inspektora Jankowskiego cecho-  
wało zastanowienie się nad dolą naucz.—Polaka  
w czasie niewoli. Przemawiali w dalszym ciągu  
p. Stachowiak w imieniu Chr. Stow. Nauczycieli,  
p. Sawicki z Czeszewa, który przyniósł pozdro-  
wienie dla Jubilata z pierwszej jego posady, oraz  
p. Wróblewski z Prusiec. Uroczystość zakoń-  
czono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Pań-  
stwo Trojanowsky podejmowali następnie gości  
obiadami, podczas którego odczytano licznie na-  
desłane telegramy i wniesiono toasty na cześć  
Jubilata. Tych kilka serdecznych chwil uroczy-  
stości było dowodem wdzięczności i uznania za  
pracę, pełną poświęceń, za pracę ofiarną, pracę  
cichego bohatera, który twardo stoi na powie-  
rzonym sobie posterunku — na straży ducha  
polskości, który dźwierży warte, by wychować  
prawych i zanych obywateli...

**Juńcewo.** (Pożar od pioruna). W nocy z piątku  
na sobotę o godz. 2-ej uderzył piorun w zabu-  
dowania St. Kobiela w Juńcewie koło Dama-  
sławka, wzniciając pożar. Spaliły się: stodoła  
z maszynami rolniczymi, obora i stajnia. Gos-  
podarstwo ubezpieczone było na 3 tys. zł, nie  
pokrywa to jednak strat.

**Toruń.** (Dezertjer popełnił samobójstwo).  
Przed kilku dniami pod Fordonem wyłowiono  
zwłoki topielca w mundurze wojskowym. W do-  
chodzeniach okazało się, że był to szeregowiec  
Stanisław Budziszewski, który w Toruniu wyr-  
wał się eskortie i skoczył z mostu do Wisły.  
Budziszewski, przytrzymany za dezercję, popeł-  
nił samobójstwo z obawy przed karą.

## RUCH TOWARZYSKI

**Sekcja piłki nożnej K. S. „Nielba”.** W czwar-  
tek, 3 bm. zebranie o godzinie 19.30 w lokalu p.  
Rosy. Kierownik sekcji.

**Kółko Włościanek w Wągrowcu.** Zebranie  
odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lipca zaraz po  
nabożeństwie w salce poklasztornej, na które  
uprzejmie zaprasza członków i gości Zarząd.

**Baczność Inwalidzi Cywilni!** Miesięczne ze-  
branie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów,  
sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w nie-  
działę, dnia 6 lipca rb. o godzinie 1-ej zaraz po  
nabożeństwie w lokalu p. Grabarza przy ulicy  
Poznańskiej nr. 24.

Na porządku obrad ważne sprawy, zatem  
przybycie wszystkich członków konieczne.  
O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

**Ochotnicza Straż Pożarna.** We wtorek, dnia  
8 lipca br. odbędą się ćwiczenia. Zbiórka o go-  
dzinie 7 wieczorem. Wszyscy druhowie stawić  
się muszą. Naczelnik.

**Czołem!** W czwartek, dnia 3 lipca o godz.  
8 wieczorem odbędzie się zebranie Tow. gimn.  
„Sokół” w Starej Strzelnicy.

O liczny udział prosi Zarząd.

## Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 30. 6. 1930 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto . . . . .	16,75—17,25
Pszenica . . . . .	45,50—46,50
Jęczmień przemiałowy . . . . .	17,50—20,00
Jęczmień browarowy . . . . .	19,50—21,50

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen  
Poznań, dnia 1. 7. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

<b>W oły:</b>	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	110—118
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	100—106
Mięsiste tuczone starsze	
Miernie odżywione	

<b>B u h a j e:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	106—114
Tuczone mięsiste	96—104
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	086—094
Miernie odżywione	

<b>K r o w y:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	110—118
Tuczone mięsiste	100—106
Nietuczone, dobrze odżywione	78—84
Miernie odżywione	50—60

<b>J a ł o w i e c:</b>	
Tuczone mięsiste	100—106
Nietuczone, dobrze odżywione	90—96
Miernie odżywione	80—84

<b>M ł o d z i e ż:</b>	
Dobrze odżywione	80—84
Miernie odżywione	74—78

<b>C i e ł ę t a:</b>	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	120—130
Tuczone cielęta	104—116
Dobrze odżywione	90—100
Miernie odżywione	70—80

<b>O W C E:</b>	
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	180—136
Tuczone starsze skopy i maciórki	064—094
Dobrze odżywione	
Miernie odżywione	

<b>Ś W I N I E (TUCZNIKI):</b>	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	172—176
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	166—170
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	158—164
Mięsiste świnie ponad 80 kg.	150—156

## Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych,  
jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów,  
\* \* \* \* \* parników i t. d. \* \* \* \* \*

—:—

**Dział reperacji rowerów i wirówek.**

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

## Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie dają wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

**MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC**

Janowiecka 34. Telefon 138.

## Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

## Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

**DROGERJA POD GWIAZDĄ**

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

**malarskich**

poleca się

**Bosiacki, mistrz malarski**

ul. Poczta 6. 125

Najskuteczniejsze

ogłoszenia

w „Głosie

Wągrowieckim”.

## N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,  
przybory biurowe i szkolne,  
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki  
i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

**Kupuj tylko  
wyroby krajowe!**